Nr. 22. Stanisławów, dnia 15. marca 1925. Rok I

ILUSTROWANY
DODATEK KURJERA STANISŁAWOWSKIEGO

MIŁOŚCIWE LATO.

Papież Bonifacy VIII w celu zaznaczenia potęgi i wieczności Kościoła, ustanowił w r. 1300 uroczystość „Roku Jubileuszowego", zwanego po łacinie „Santo Anno", zaś w dawnej Polsce „Miłościwem Latem". To postanowienie papieskie było jakby nawiązaniem do tradycji starego zakonu, w którym, według prawa mojżeszowego, każdy pięćdziesiąty rok był obchodzony uroczyście, jako święty rok jubileuszowy. W roku takim umarzano zaległe długi, niewolnicy odzyskiwali wolność i naprawiano krzywdy; był to bowiem nakazany rytuałem okres miłości, spokoju, sprawiedliwości i zadośćuczynienia za popełnione winy i nadużycia. W Kościele Katolickim Rok Jubileuszowy miał przypadać co 100 lat, następnie zaś skrócono ten termin do 50, a wreszcie i tę liczbę zmniejszono do lat 25.

Rok bieżący jest właśnie takim Rokiem Świętym. W ciągu tych kilku wieków z najrozmaitszych powodów obchodów takich odbyło się zaledwie dwadzieścia jeden.

Uroczystości „Miłościwego Lata" zaczynają się otwarciem przez Ojca Ś-go w Wigilję 24 grudnia zamurowanych Drzwi Świętych w Bazylice Ś-go Piotra, które pozostają otwarte przez rok cały, by zamknąć się następnie znowu na ćwierć wieku. Odbywa się to z nadzwyczajnym przepychem według ceremonjału, ustanowionego kilkaset lat temu. Papież w otoczeniu wszystkich kardynałów, duchowieństwa oraz gwardji przybocznej w tradycyjnych strojach, w uroczystej procesji, przy dźwiękach trąb i odgłosie dzwonów, zostaje przeniesiony pod baldachimem z Kaplicy Sykstyńskiej przed zamurowane „Porta Sancta", na których widnieje zdala czarny znak krzyża. Wszystkie inne drzwi bazyliki są w tej chwili zamknięte. Zszedłszy z tronu, uderza w nie trzykrotnie trzymanym w ręku, złotym młotkiem, mówiąc jednocześnie: „Niechaj będą otwarte drzwi sprawiedliwości", poczem spada z nich krzyż, zasłaniający wejście, a mularze szybko rozbierają mur. Trzymając krzyż w jednej ręce, a zapaloną świecę w drugiej, Ojciec Święty wraz z otoczeniem przechodzi przez otwarte drzwi do bazyliki, udzielając zebranym swego błogosławieństwa. Po przejściu orszaku, wierni rozchwytują na pamiątkę gruz i cegły, pozostałe po odmurowanych drzwiach świętych. Cała ta uroczystość, odbywająca się wśród nadzwyczajnego przepychu i powagi, pozostawia na obecnych niezatarte wrażenie.



Papież Pius XI.

Równocześnie podobnego otwarcia drzwi w innych bazylikach Rzymu dokonywują kardynałowie. Uroczystości jubileuszowe trwają przez rok cały, podczas których wierni dostępują specjalnych odpustów.

Rok Święty, bedąc jedną z największych uroczystości w Kościele Katolickim, gromadzi zawsze w murach Wiecznego Miasta tysiące pielgrzymów, którzy doń przybywają z całego świata. Dawniej dążono tam całymi miesiącami wśród niewygód i niebezpieczeństw. Jednym z najwspanialej obchodzonych lat jubileuszowych był rok 1600, który ściągnął przeszło dwa miljony pątników, co na ówczesne stosunki było olbrzymią liczbą.

W roku bieżącym przewidują przybycie do Rzymu około czterech miljonów pielgrzymów, zaś z samej Polski — około ośmiu tysięcy, w czem samej młodzieży szkolnej przeszło tysiąc.

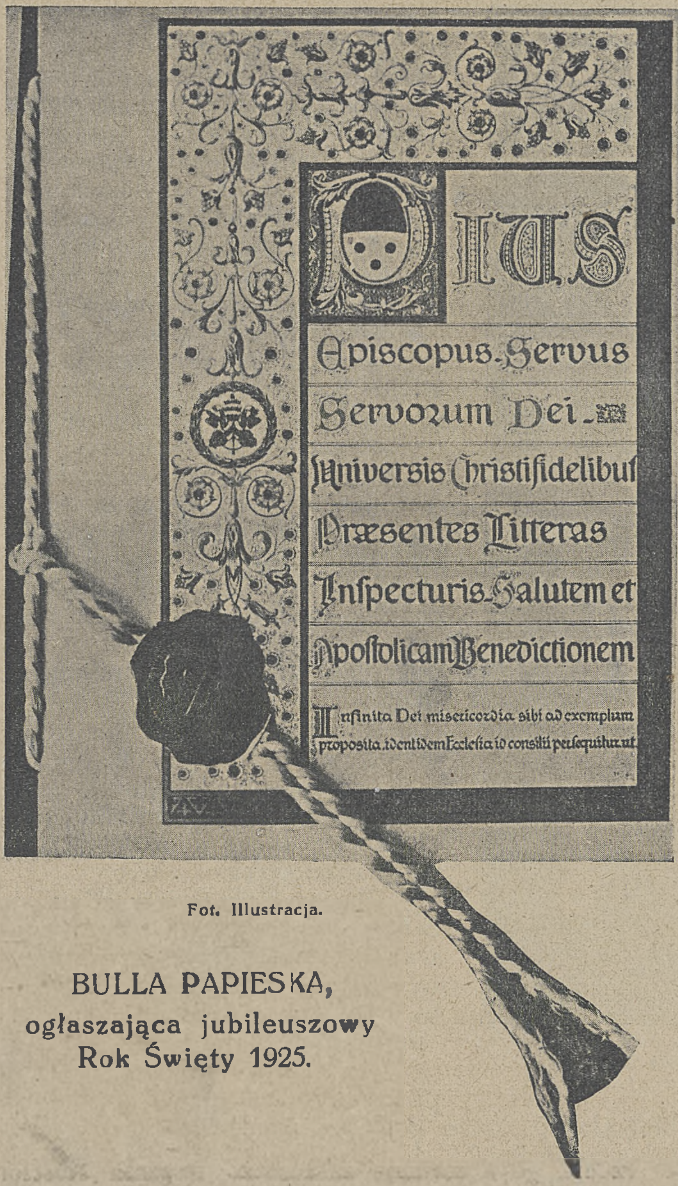
Obecny Rok Święty zdaje się być proroczym dla Ojczyzny naszej, przepowiadając jakby przyszły rozwój i potęgę Polski. W roku tym, gdy na Stolicy Apostolskiej zasiada Papież Pius XI, zwany „Papieżem Polaków", został podpisany, jakby pod specjalnem błogosławieństwem Boskiem, konkordat między Watykanem, a Polską. Jest to dla nas bardżo ważne zdarzenie, gdyż normuje zasadniczo stosunki Kościoła

Katolickiego do Państwa Polskiego. Podpisanie konkordatu podniosło powagę Polski nazewnątrz, wewnątrz zaś kraju dla miljonów katolików, obywateli polskich, jest nakazem moralnym zrozumienia tej wspólnoty, jaką łączy Kościół Rzymski z wierną swą córą — Polską.

I w roku tym miłościwym, gdy tysiące z nas modlić się będzie u grobu Świętego Piotra, niechaj popłyną z serc ich gorących serdeczne, a korne błagania do stóp tronu Pana Najwyższego, by zlał łaski swe i błogosławieństwa zarówno na Kościół nasz święty, jak i na Ojczyznę naszą, które oby stanowiły zawsze nierozdzielną całość po wsze czasy, aż do końca świata i wspólnemi siłami dopomogły do zapanowania Królestwa Bożego na ziemi. *W. Z.*

Do Rzymu w drogę za drugimi spieszę,
Żeby pod bramą upadłszy Piotrową,
Od braci mojej zanieść wierne słowo,
Temu starcowi, co bram Niebios strzeże
I na klęczkach pełzając, zawołać: wierzę!

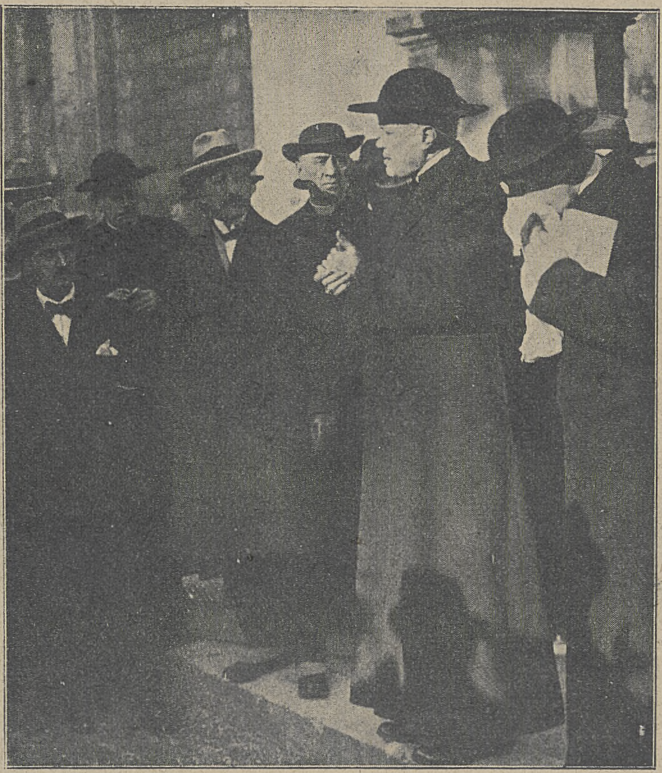
Lenartowicz.



PIUS
Episcopus Servus
Servorum Dei
Universis Christifidelibus
Praesentes Litteras
Inspecturis Salutem et
Apostolicam Benedictionem
Infinita Dei misericordia sibi ad exemplum proposita identidem Ecclesia id consilii persequitur ut

Fot. Illustracja.

BULLA PAPIESKA, ogłaszająca jubileuszowy Rok Święty 1925.



Fot. Illustracja.

Kardynał Marchetti Salvaggiani udziela przedstawicielom prasy wyjaśnień o uroczystościach Roku Świętego. Rok Święty obudził powszechne zainteresowanie nietylko w świecie katolickim, lecz również i wśród protestantów. Na uroczystości otwarcia Roku Świętego i Wystawy Misyjnej przybyli przedstawiciele prawie wszystkich większych pism, szczególniej zaś Anglicy i Amerykanie.

„ŚWIĘTY ROK“.

O roku ów! O roku wielki, święty...
Radośnie wita Cię weselny pieśni ton,
Do naszych serc Ty wnosisz, niepojęty
Jakowąś moc... Grzmisz, by śpiżowy dzwon...

Witały Cię, pobożne tłumów modły
I w lazurowy strop kadzielnic buchał dym
Przez cały świat pielgrzymów rzesze wiodły
Ku szczytom wzgórz — gdzie święty widniał Rzym...

Rozchwiały się wojenne krwawe mity...
Po latach burz — pokoju dźwięczy zew
I wieśniak już tam zbiera plon obfity
Na łanach swych — gdzie ongiś posiał krew...

O roku ów! Po latach wielkiej wojny
Co niesiesz nam?... Ziszczenie cudnych śnień,
Czy nowy grom?... lud czeka niespokojny
Lecz wierzy wszak, że nastał święty dzień...

Stefan Łoś.

WIECZNE MIASTO.

Rzym, wiekowa stolica świata całego jest nią i dziś dla miljonów katolików, ze względu na miejsce pobytu w nim Namiestnika Chrystusowego. Założony według podania przez Romulusa w VIII w. przed Chrystusem, dzięki swemu położeniu, dzielności i zdolnościom mieszkańców, stał się ogniskiem potężnego państwa Rzymskiego, obejmującego w swem władaniu cały ówczesny świat cywilizowany.

Okres narodzenia Chrystusa Pana był punktem kulminacyjnym w rozwoju Państwa Rzymskiego. Świetne to były czasy najwyższej potęgi militarnej, terytorjalnej i umysłowej, podczas której Urbs Roma doszła do najwyższego rozkwitu, licząc przeszło miljon mieszkańców i rozrastając się wszerz i wzdłuż zapełniło się wewnątrz i na przedmieściach wspaniałemi budowlami pogańskich świątyń, gmachów publicznych i pałaców prywatnych, po których dziś pozostały tylko ruiny i zwaliska, budzące w nas jednak zachwyt i podziw.

Chrześcjanizm, choć narodził się w Palestynie, lecz nie uznany przez większość żydów, w Rzymie znajduje odpowiednie podłoże, na którem mimo strasznych prześladowań, rozwija się i potężnieje, tak, że założona przez Ś-go Piotra gmina chrześcijańska, z czasem obejmuje cały ówczesny świat znany i stąd, najpierw z ukrycia, a potem już jawnie, rozkazując całemu Chrześcjaństwu — pierwszy biskup świata, biskup rzymski — papież! To też Rzym dla nas jest podwójnie drogi, niby druga ojczyzna własna, bo nietylko jako główne źródło cywilizacji naszej, ale przedewszystkiem, jako kolebka naszej Wiary Ś-tej, która tu się wzmocniła, tu rozrosła i stąd rozeszła na całą ziemię. Zroszony krwią tysięcy męczenników, którzy woleli zginąć w cierpieniach, niż wyrzec się nauki Chrystusa, stał się dla nas miastem świętem.

Z biegiem wieków zniewieściałe w bogactwie i wygodach Imperjum Rzymskie, staje się łupem najeźdźców z północo - wschodu. Pod ciosami barbarzyńców lecą w gruzy przepyszne gmachy, płoną w pożodze ognia niezrównene i bezcenne arcydzieła architektury i innych sztuk pięknych. Rzym starożytny upada bezpowrotnie.



WIDOK NA KOŚCIÓŁ Ś-go PIOTRA Z WILLI KAWALERÓW MALTAŃSKICH — Mal. S. Łoś.

Z upadku podnosi go z czasem chrześcijanizm. Rzym ze stolicy państwa pogańskiego staje się z czasem stolicą prześladowanego przezeń chrześcjaństwa. I znowu odżywa, rozkwita, zdobi się i potężnieje, ale już inną potęgą, z nowej wiary płynącą, potęgą ducha. Powstają w nim olbrzymie budowle, wznoszą się kościoły, ozdobione wewnątrz przedziwnemi arcydziełami malarstwa i rzeźby. Pozostałe resztki wspaniałej sztuki służą za pierwowzór, głęboka, słodka idea Chrystusa daje natchnienie. Rodzą się genjusze i z rąk ich pod protektoratem papiestwa i książąt wychodzą wiekopomne cuda, któremi zdobią świątynie chrześcjańskie i pałace możnowładców.

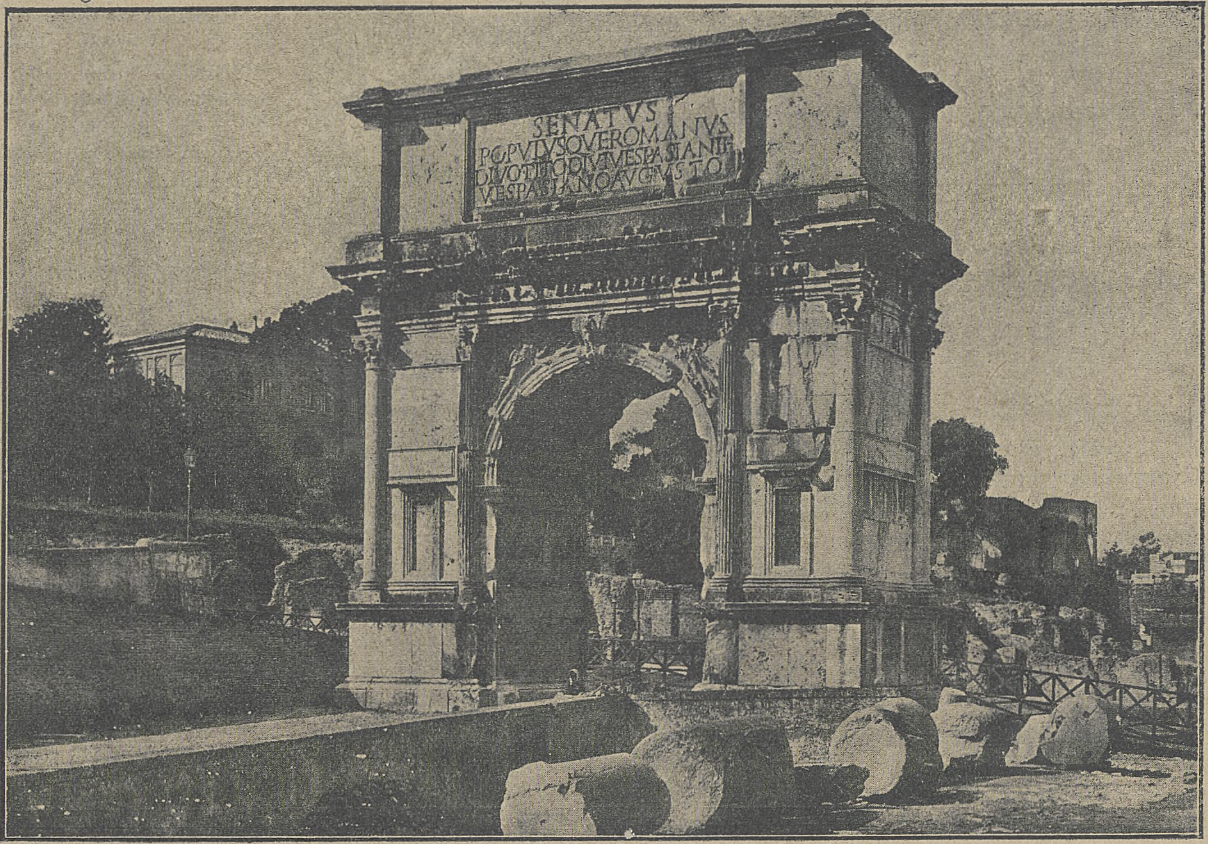
Największy i najpotężniejszy z kościołów świata, Bazylika Ś-go Piotra, Watykan, zamek Ś-go Anioła — to ozdoby nowoczesnego Rzymu. Posiada on także nieprzebrane bogactwa w postaci bibljotek i muzeów, gromadzących wszystko to, co duch twórczy świata całego przez tyle wieków wydał.

Po upadku państwa kościelnego, Rzym przestał być stolicą świecką papieży, ale nabrał tem większej mistycznej potęgi, pozostawszy tylko duchową stolicą całego świata katolickiego, symboliczną stolicą Królestwa Bożego na ziemi. Z niej też, choć bez terytorjów, bez dóbr doczesnych, bez potęgi militarnej, namiestnik Chrystusowy, Ojciec Święty panuje nad całą kulą ziemską, władza jego sięga wszędzie, gdzie są wyznawcy Wiary Świętej i żaden inny monarcha nie może się poszczycić tak wielką liczbą wiernych poddanych, jak On.

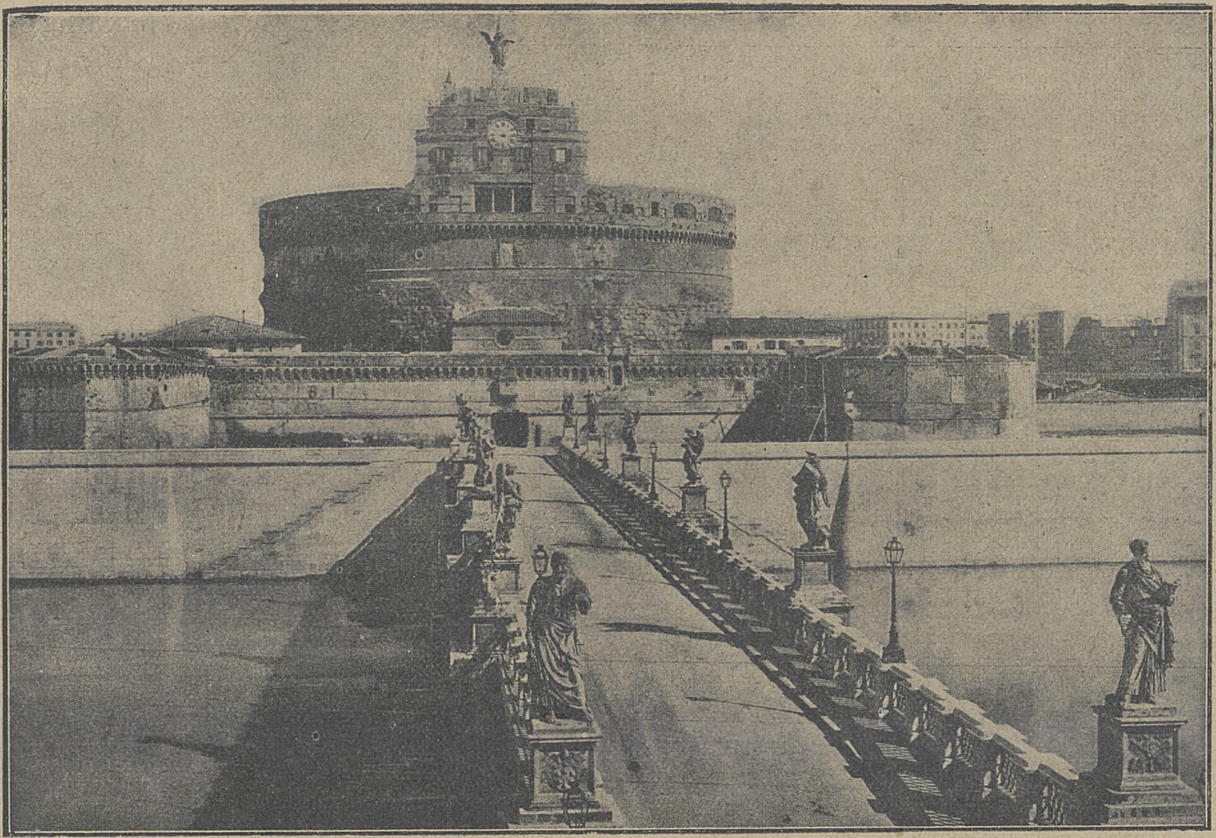
H. Kamocka.



Widok z kopuły Bazyliki S-go Piotra na plac S-go Piotra i Rzym.



Łuk tryumfalny Tytusa.



Zamek i most Ś-go Anioła, przerobiony ze wspaniałego grobowca, jaki wzniósł sobie w r. 130 cesarz Adrjan, był twierdzą Rzymu i więzieniem. Na szczycie zamku znajduje się posąg Ś-go Michała Anioła. Zamek jest połączony korytarzem z Watykanem.



Ruiny starożytnego Rzymu — Forum Romanum.



Widok na Bazylikę Ś-go Piotra od strony placu.

Bazylika Ś-go Piotra.

Bazylika Ś-go Piotra znajduje się na miejscu dawnego cyrku Nerona, pod którym w podziemiach złożono pierwotnie ciało Ś-go Pawła. Następnie w tem miejscu, w r. 324 cesarz Konstanty założył fundamenta pod pierwotny kościół Św. Piotra, który stał do r. 1450. W sześć lat potem przystąpiono do budowy nowego kościoła i dzięki energji oraz ofiarności Michała Anioła Buonarotti, opracowano plan bazyliki i przystąpiono do jego wykonania. Ukończono budowlę w r. 1626. Trwała ona 170 lat.

Fasada tej największej i najpiękniejszej ze świątyń świata jest długa przeszło 112 mtr., a wysoka na 44 mtr. Fronton ozdobiony jest pięciometrowemi postaciami Chrystusa i 12 apostołów. Bazylika imponuje swą potęgą i ogromem oraz artyzmem, przejawiającym się w najdrobniejszych szczegółach.

W Bazylice znajdują się drzwi, zwane Porta Cancta, które z wyjątkiem Roku Jubileuszowego są stale zamurowane.

Przed kościołem widzimy wspaniały Plac Ś-go Piotra o kształtach eliptycznych, ozdobionych szeregiem kolumn (284) i słupów (88). Nad balustradą zaś znajduje się 192 olbrzymich, czterometrowych posągów różnych świętych.

Na środku placu stoi wielki 28 m. obelisk, sprowadzony jeszcze przez ces. Kaligulę z Egiptu. Został on jednak ustawiony w tem miejscu, gdzie się obecnie znajduje, dopiero w r. 1586. Na wierzchu kolumny w krzyżu metalowym znajduje się cząstka Krzyża Świętego.

Jest to jeden z najpiękniejszych widoków nietylko w Rzymie, lecz i świecie całym.

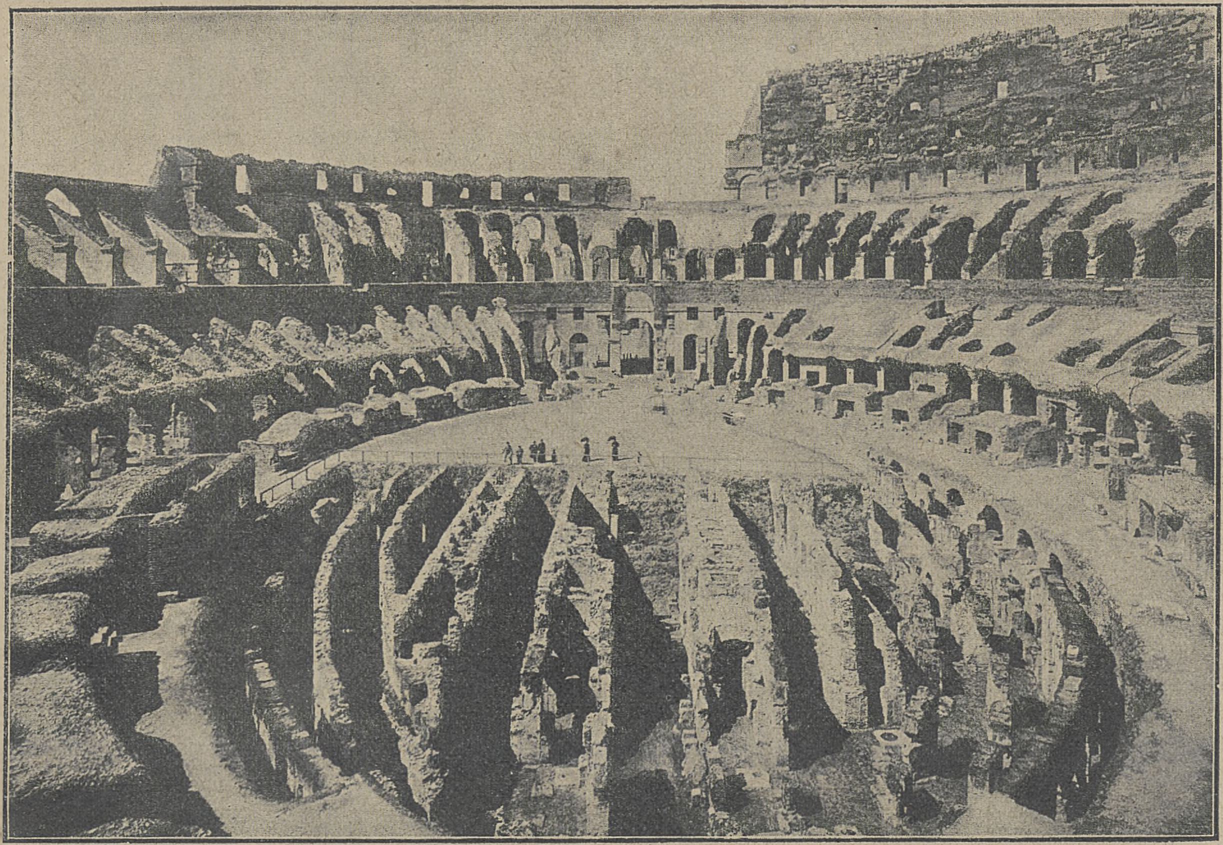


GALERJA MAP.
Jedna z piękniejszych w Watykanie z malowidłami przedstawiającemi mapy poszczególnych czesci Włoch, ozdobiona wspaniałemi malowidłami i 80 popiersiami dłuta znanych artystów.

WATYKAN.

Watykan, rezydencja papieska, jest największym i najwspanialszym z gmachów na świecie i bierze swój początek w budowlach, jakie wzniósł dla duchowieństwa Konstantyn Wielki, stawiając je przy pierwotnym kościele Ś-go Piotra. Stopniowo na tem miejscu wznoszono nowe pałace i budowle, aż Watykan stał się tem olbrzymiem zbiorowiskiem szeregu pałacy, połączonych w jedną wspaniałą, harmonijną całość. Każden z papieży przyłożył tu swoją cegiełkę, każda epoka i zdarzenie znalazło w nim swoje odbicie.

Watykan zawiera między innemi słynną bibliotekę, muzea, Kaplicę Sykstyńską i cuda świata całego zgromadzone tu w postaci malowideł, mozaik, witraży, rzeźb, posągów oraz najrozmaitszych zbiorów o bezcennych wprost wartościach.



Ruiny Kolosseum, olbrzymiego amfiteatru zbudowanego przez Nerona. Cesarz Tytus, po zburzeniu Jerozolimy, sprowadził trzydzieści tysięcy żydów do jego budowy. Amfiteatr mógł pomieścić sto tysięcy widzów. W czasie prześladowań chrześcijan oddało tu swe życie za wiarę kilka tysięcy męczenników.



Wodotrysk Ś go Pawła, zbudowany przez papieża Pawła V, dostarcza wodę zwaną Aqua Paolina na użytek miasta.

OGRODY WATYKAŃSKIE.

Ogrody watykańskie są dwa: zewnętrzny, zwany della Pigna, od olbrzymiej szyszki sosnowej, wykonanej z brązu i tam się znajdującej, oraz wewnętrzny, czyli główny; w tym ostatnim mieści się Villa Pia, będąca obecnie letnią rezydencją papieską. Ogrody te, wspaniale utrzymane, ozdobione posągami i rzeźbami, pełne południowych drzew, kwiatów i najrozmaitszych roślin, są jednym z najpiękniejszych miejsc w Rzymie.

Państwo kościelne powstałe początkowo z posiadłości ofiarowanych papieżowi Stefanowi II przez Pepina Małego, króla Franków w r. 755—objęło następnie część Italji. Po zjednoczeniu się Włoch i zajęcia w r. 1870 Rzymu przez Wiktora Emanuela, papieże uznali się za więźniów Watykanu. Terytorjum papieskie posiada zagwarantowaną przez włoski list gwarancyjny i umowy międzynarodowe eksterytorjalność. Papieże nie uznali jednak zaboru państwa kościelnego i nie przyjęli ofiarowanej im przez rząd włoski pensji, jako odszkodowania za zajęte terytorjum. Ogrody watykańskie stanowią krańce obecnych posiadłości papieskich, po za które papieże oficjalnie się nie wydalają.



Jeden z fragmentów z ogrodów watykańskich.



OGÓLNY WIDOK RZYMU Z OGRODÓW NA MONTE PINCIO. Rys. S. Łoś.

Fotografje Rzymu zostały łaskawie użyczone przez Biuro Podróżnicze „Italja"—Warszawa, Marszałkowska 137, organizujące pielgrzymki polskie do Rzymu.